CZĘŚĆ LII — № 100. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preunmerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 23 Grudnia. / 4 Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 22 Grudnia. / 3 Stycznia.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 18 Grudnia, P. baron *von Freitag*, Wielki Mistrz Dworu J. K. Wysokości Wielkiego Xięcia Oldenburgskiego, miał zaszczyt być przedstawionym NN. Cesarzowi i Cesarzowej Maryi Alexandrownie.

Tegoż dnia, P. *Self-ul-Mulk*, *Mir-Pendż*, *Abbas-Kuli-Chan*, Poseł nadzwyczajny N. Szacha Jmci Perskiego, oraz *Sartip-Kassin-Chan*, Radzca Poselstwa, Pułkownik *Neriman-Chan*, Pierwszy Sekretarz, *Mirza-Sadik*, Drugi Sekretarz i *Nazar-Aga*, Dragoman, mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. Wysokościom WW. XX. Mikołajowi Mikołajowiczowi i Michałowi Mikołajowiczowi.

Kawaler *Fortunato*, Sprawujący interessa Króla Jmci Obojej Sycylii, baron *Brenner*, Sekretarz Poselstwa Austryackiego i P. *Pierce*, Sekretarz Poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki, również mieli zaszczyt być przedstawionemi w tymże dniu JJ. CC. Wysokościom WW. XX. Konstantynowi Mikołajowiczowi, Mikołajowi Mikołajowiczowi i Michałowi Mikołajowiczowi.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, Dyrektor Departamentu Spraw Duchownych obcych wyznań Rzeczywisty Radzca Stanu *Skrypicyn*, mianowany Członkiem Rady Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z podwyższeniem do rangi Radzcy Tajnego; na miejsce jego Dyrektorem Departamentu mianowany Członek tejże Rady, Rzeczywisty Radzca Stanu *Chruszczew;* Pełniący obowiązki Tobolskiego Cywilnego Gubernatora, Radzca Stanu, Kamerjunker *Arcimowicz*, mianowany, za odznaczającą się służbę, Rzeczywistym Radzcą Stanu i zatwierdzony na urzędzie Tobolskiego Cywilnego Gubernatora; dymissyonowany Rzeczywisty Radzca Stanu *Wraski*, zostaje na nowo przyjęty do służby i mianowany Starszym Urzędnikiem III Oddziału przybocznej J. C. Mości Kancellaryi; — Wykreśleni zostają ze służby zmarli: Mirgorodski powiatowy Marszałek, dymis. Jenerał-major *Załęski* i Vice-Dyrektor Departamentu Skarbu Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Sewrinow*.

Reskrypt N. Cesarzowej Jmci Maryi Alexandrowny *do Wielkiego Podczaszego Dworu, Hrabi Michała syna Jerzego Wielhorskiego 1.*

Hrabio Michale, synu Jerzego. Oceniając szlachetne dążenie syna waszego, który oświadczył chęć spółdziałania ku uldze cierpień walecznych wojowników naszych, ranionych w Armii Krymskiej, poruczyłam mu wypełnienie widoków i zamiarów Moich ku osiągnięciu tego pożytecznego i świętego celu. Trafnemi rozporządzeniami swemi i niezmordowaną działalnością, podsycaną i utrwalaną w nim pośród prac nieustannych, przez wzniosłą miłość bliźniego i pałającą gorliwość ku wypełnieniu przyjętych na się obowiązków, Hrabia Wielhorski-Matiuszkin w pełni usprawiedliwił i Mój wybor i Moje zaufanie. — Tysiące cierpiących i tysiące rodzin, opłakujących ukochanych krewnych swoich, błogosławiły i dotąd błogosławią pełną ludzkości i prawdziwie chrześciańską jego o nich pieczę. Miło Mi było myśleć, że po jego powrocie do S.-Petersburga, będę miała serdeczną przyjemność wynurzyć mu szczerą Moją wdzięczność za gorliwe prace jego i za to, że on tak trafnie pojął Moje życzenia i tak skutecznie je wykonał, za co miał zaszczyt odebrać ustne podziękowanie od Cesarza Jmci, przy odwiedzeniu przez N. Pana Armii Krymskiej. Ale Bogu podobało się rozporządzić inaczej. Z serdecznćm strapieniem dowiedziałam się o przedwczesnym i niespodziewanym zgonie syna waszego. Pojmuję jak wielka być musi boleść wasza i nie umiem wyrazić wam, z jakiém spółczuciem i ubolewaniem ją podzielam. Ale w żalu waszym niech wam będzie pociechą ta osładzająca myśl, że syn wasz, w ciągu acz krótkiego żywota swojego, odznaczył się służbową i po-

żyteczną działalnością i za łaską Bożą, dostąpił takiego zgonu, jakiego każdy chrześcianin życzyć sobie może. Pozbawioną będąc pociechy wynurzenia synowi waszemu uczuć Mojej wdzięczności, w imieniu i na pamiątkę jego, zwracam Ją ku wam tym bardziej, że w domu to rodzicielskim i w przykładzie familijnym przejął się on bezwątpienia temi uczuciami i zasadami, które odznaczały go w ciągu życia i samą śmierć jego nacechowały niezatartą pamięcią.

Pozostaję ku wam nazawsze szczerze-przychylną.

Na oryginale własną Jej C. Mości ręką podpisano:

MARYA.

S.-Petersburg, 14 Grudnia 1855 roku.

—

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu, z dnia 6 Grudnia 1855 roku.*

«Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Vice-Admirałowi *Putiatin*, w nagrodę zasług oddanych Cesarstwu Naszemu przy wypełnieniu danego mu przez Błogiej pamięci Cesarza Mikołaja Pierwszego poruczenia w Państwie Japońskiém, pomimo spotkanych przez niego mnogich przeszkod, i uznając za słuszne pamięć takowych zasług zachować w jego rodzie, Najłaskawiej nadajemy Hrabiowską godność Cesarstwa Rossyjskiego, jak również i pochodzącym od niego potomkom. Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi wygotować dla Jenerał-Adjutanta Hrabi *Putiatina* ustanowiony na Hrabiowską godność dyplomat i podać takowy do Naszego podpisu.»

— Rada Państwa zważywszy, że złożone od jednodworca Wilhelma Tomasza (dwóch imion) *Sanockiego*, wraz z metrykami, dokumenta, w zupełności dowodzą należenia jego do rodu Sanockich, który przez tymczasowy komplet Heroldyi, został w roku 1843 zatwierdzony w szlacheckiej rodowitości na mocy dowiedzionego, w ciągu trzech pokoleń posiadania szlacheckich, z włościanami majątków—Zdaniem, Najwyżej zatwierdzoném w dniu 15 Listopada 1855 roku, w moc artyk. 51, 57 Tomu IX Układu Praw o Stanach, i Uwagi do tego ostatniego w VII i do 232 artykułu w VI Dalszych Ciągach, postanowiła: Wilhelma Tomasza Sanockiego, zgodnie z wyrokiem Senatu, wyłączywszy ze spisu jednodworców, przywrócić do pierwotnej przodków jego szlacheckiej godności i zapisać do tejże 6-tej części xięgi Wywodowej Szlacheckiej, do której jest już zapisany ród Sanockich.

— N. Cesarz Jmć, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, w dniu 15 Listopada 1855 Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić Ministra Spraw Wewnętrznych, izby, za jego uznaniem, w przypadkach, na szczególne względy zasługujących, mogły być w Urzędach Powszechnej Opieki przezastawiane na nowe termina, nieosiedlone użyteczne ziemie, wszakże nie inaczej, jak ze ścisłem zachowaniem porządku, ustanowionego dla nowych pożyczek, to jest z potrąceniem wszystkich, majątek obciążających długów i na zasadzie nowo wydać się mających z Izb Sądu Cywilnego świadectw. *(Ukl. Sen. 1 Dep. z dnia 8 Grudnia 1855.)*

—

WIADOMOŚCI Z KRYMU.

(Wyjątek z przedstawionego od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa dziennika działań wojennych od 23 Listopada po 4 Grudnia.)

Przez cały ten przeciąg czasu w Krymie nic szczególniej ważnego nie zaszło, prócz rekonesansów i partyzantskich działań. — Tak, w celu wywiedzenia się o ile było można, o rozmieszczeniu i robotach nieprzyjaciela, na południowej stronie Sewastopola, w nocy na 24 Listopada wysłane były na Południowę buchtę szalupy i trzy kuttery pod wodzą Lejtnanta *Dołgow*.

Ten odważny oficer, pozostawiwszy konwojowe kuttery między Pawłowską bateryą i Grafską przystanią, wyszedł wraz z Chorążym *Oskołkow*, kwatermistrzem *Stiepanow* i konduktorem *Michajłow* na brzeg pod Kranem dla tego, żeby ztamtąd przemknąć się do doków, ale przeszedłszy pewną przestrzeń i zauważywszy rozłożoną około ognia nieprzyjacielską wartę, Lejtnat *Dołgow* wrócił na szalupę. Zamiar przybicia do środka mostu, wyprowadzonego przez południową buchtę, również nie powiodł się; wtedy nasi skierowali się ku Nowej Admiralicyi, gdzie wylądowali pod Marton-elingiem. Tam naszli niespodzianie na szyldwacha, którego lubo kwatermistrz *Stiepanow* położył na miejscu, ale powszechny alarm, który ztąd wyniknął u nieprzyjaciela, zmusił zaniechać dalszych zamiarów na brzegu i ograniczyć się oglądem z buchty. Pomimo ciemności, zauważano, że przeciwnicy zajmują dość znacznemi siłami Starą Admiralicyą i pobliskie zabudowania i magazyny. Ze słyszanego okrzykiwania się szyldwachów należy wnosić, że brzeg buchty południowej jest pilnowany przez anglików.

Naprzeciw lewego skrzydła naszych pozycyj nieprzyjaciel, w liczbie dwóch bataljonów i dwóch szwadronów, ukazał się 30 Listopada, o godzinie 11 rano, między wsiami Urkusta i Baga, gdzie, zostawiwszy dwie roty w rezerwie, ruszył ku przechyłowi, zajętemu przez kozaków i sztucerowych Smoleńskiego rezerwowego pieszego pułku. Piechota nasza i kozacy przywitali posuwających się ogniem ręcznym. Po dwugodzinnej wymianie strzałów nieprzyjaciel odstąpił, nasze zaś przednie czaty pozostały na dotychczasowych miejscach.

4 Grudnia miała miejsce w bliskości Kercza utarczka kawaleryjska między furażeramii Legii anglo-tureckiej i kozakami zbornego Czarnomorskiego pułku.

Dowodzca tego pułku, Podpułkownik *Żyliński*, dowiedziawszy się, że z Kercza wyszedł dla furażowania oddział do wsi Dere i Pasza-Sałym, komenderował dla wywiedzenia się Chorążego *Czerny*, z sześciudziesięciu kozakami jego seciny, a na wsparcie wysłał secinę Asauły *Szelest*.

Chorąży *Czerny*, spotkawszy pod wsią Kitaj silny szwadron tureckiej regularnej jazdy, zaczął powoli cofać się ostrzeliwając do wsi Sultanowki, gdzie połączył się z seciną Asauły *Szelesta*. Ale gdy i obie seciny niewyrównywały jeszcze w siłach nieprzyjacielowi, przeto nie przestawały cofać się krok za krokiem, zręcznie pociągając za sobą turków na odległość około ośmiu wiorst. Gdy zaś Podpułkownik *Żyliński*,

wyszedłszy z pozostałemi swojemi secinami z Argina ukazał się w oddaleniu, wtedy Chorąży *Czerny* i Asauła *Szelest*, nie czekając na nie, gwałtownie uderzyli na nieprzyjacielski szwadron w tej samej chwili, kiedy i ten szedł na nich do attaku. — Szeregi zmieszały się. — Turcy potykali się mężnie, ale kiedy jeden nieprzyjacielski oficer został raniony i odjechał z pola bitwy, a dowodzącego szwadronem angielskiego oficera Chorąży *Czerny* wziął w niewolą, ciężko raniwszy go z pistoleta, wtenczas nieprzyjaciel miał się do ucieczki, zostawiwszy dwóch zabitych i czterdziestu dwóch rannych.

Podpułkownik *Żyliński*, który tymczasem nadciągnął, ścigał rozbitego nieprzyjaciela do ogrodów Bagera, o dziesięć wiorst od Kercza, i wziął do niewoli jeszcze pięciu ludzi, tak, że w ogóle, w naszém ręku pozostało, prócz zabitych, jeden oficer i czterdziestu śiedmiu żołnierzy, z których sześciu już z ran umarli.

W tej dzielnej utarczce strata nasza była nieznaczna: zabity jeden uriadnik, rannych jest dziewięciu kozaków.

(*Rus. Inwalid.*)

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 18 Grudnia pozostało chorych 53 — w ciągu doby zachorow. 2 — wyzdr. 0 — umarło 2 — po 19 Grudnia pozostało chorych 53.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 20 Grudnia pozostało chorych 54.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzdr. 9 — umarło 1 — po 21 Grudnia pozostało chorych 51.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Marsylija, 25 Grudnia. (Przez telegraf.) Przybyły tu dziś okręt parowy *Caire*, przywiózł następne nowiny z Konstantynopola, z dnia 13 Grudnia:

Okropne burze panują od niejakiego już czasu na Czarném morzu. Dwanaście okrętów rozbiło się w ujściu Suliny, około 400 okrętów zatrzymane są na Dunaju i zapewna będą zmuszone przepędzić tam zimę.

Nowiny z Krymu mają datę 9 Grudnia. Rzeka Czornaja zawsze jeszcze jest rozlana. Wszyscy podejrzani handlarze usunięci zostali z Bałakławy i schronili się do Kamysz.

Posiłki zostały posłane z Trebizondy Selimowi-paszy, który znajduje się w Erzerum na czele 12,000 ludzi i kazano mu iść na przód, jak tylko połączy się z nim dywizya Egyptska, która, jak wiadomo, odpłynęła z Eupatoryi na teatr wojny w Azyi.

Omer-pasza poszedł dalej na Kutais.

Triest, 26 Grudnia. (Przez telegraf.) Nowiny z Konstantynopolu odebrano po 17 Grudnia. Baron Prokesch-Osten, Internuncyusz Austryacki, przybył do Stambułu. — Podług listów odebranych przez *Gazetę Triestską*, w ujściu Suliny zginęło 60 okrętów i 400 osób.

— Omer-pasza cofnął się ku Redut-Kale.

—

Korrespondencye angielskie z Sewastopolu pod datą 7 Grudnia, nie przedstawują położenia wojsk w tak świetnych barwach, jak je przedtém opisywały. Czas jest okropny, droga żelozna niepodobna do użycia, a materyał transportowy całkiem popsuty. — Zwierzęta juczne i transportowe cierpią niewymownie od deszczu i błota; gdy zabroniono, niewiadomo dla czego, dobijać konie i muły, zwierzęta te zdychają po drogach i stają się pastwą psów, stadami błąkających się. — Wszyscy jedno powtarzają: «Co za szczęście że Sewastopol wzięty! coby to było, żebyśmy zimę musieli w transzejach przepędzać.» Wołają wielkim głosem o bibliotekę dla obozu; ale jak to będzie trudno zaspokoić pod tym względem 40,000 ludzi! — Chirurg z okrętu *Triton*, wynalazł sposob rozdzierania ładunków karabinowych w chwili nabijania, co uwalnia żołnierzy od potrzeby odkąsywania. Srodek ten zależy na drobniutkim przyrządzie u samego otworu lufy karabinów Minié. Odkąsywanie było przykrą dla żołnierzy operacyą, psuło im zęby, a szczególniej dziąsła. — Artyllerya oblężna otrzymała rozkaz wrócenia do Anglii; Sztab będzie umieszczony w Woolwich. — Rossyanom udało się spalić wielkie ilości siana, nagromadzone przez sprzymierzeńców na zimę.

— Piszą w korrespondencyi z Sewastopola, 8 Grudnia, do *Daily News:* «Jazda odpłynęła wczora do Skutari; w Sewastopolu pozostanie tylko 11 pułk huzarów dla pełnienia służby zwyczajnej. Kiedy *Sarah-Sands* wróci, a oczekują go za dni dziesięć, wszystkie dwadzieścia kompanij artylleryi oblężnej zabiorą się na powrót do Anglii.»

— Piszą z Pera do *Gazety Powszechnej Augsburskiej*, że fizyonomija tej części Stambułu, co dnia bardziej się zmienia, przez przybieranie nietylko wszelkich roskoszy, ale i brzydot wielkiego miasta. Niemasz przedmiotu mody lub zbytku Paryzkiego albo Londyńskiego, któregoby nie można było dziś dostać w Pera, ale, rozumie się, za ceny niesłychane. Ale z drugiej strony, jest też tam, obok zakładów, których nazwanie nie może być wymienione, dom gry publicznej, porządnie uorganizowany w salonach *Kazyno*, gdzie się co nocy zbiera «kwiat» rozmaitych narodowości; zakład, którego przedsiębiercy szczególniej się zbogacają gwineami, puszczanemi w obieg przez oficerów jazdy angielskiej, stojącej w Ismit.

— Podług listów z Kerczu do *Daily News* z dnia 1 Grudnia, znajdująca się tam anglo-turecka Legija składa się z 17,800 ludzi, to jest z 16 pułków, każdy od 950 ludzi, dwóch pułków regularnej jazdy, każdy od 500 koni, z sześciu bataljonów pieszej artylleryi po 200 ludzi i z jednej kompanii europejskiej piechoty od 200 ludzi. Na wiosnę Legija ta będzie jeszcze wzmocniona 5,000 konnych baszibuzuków, trzema tysiącami cudzoziemskiej legii i 500 ludźmi europejskiej artylleryi.

— Piszą z Konstantynopola 3 Grudnia: «Chodzi tu pogłoska o usunięciu Aali-paszy od spraw Państwa, o posłaniu go przez

*

Sułtana do Wiednia, o zupełném jego uchyleniu i t. p. Szukając źródła tych wieści, przekonywamy się, że pochodzą z Poselstwa Angielskiego i z domu Reszida-paszy. Tym sposobem chcianoby osłabić wpływ Wielkiego Wezyra i podnieść w opinii publicznej kandydata prowadzonego przez lorda Redcliffe, to jest Reszida-paszę. Tymczasem za nic ręczyć nie można; żyjemy w takim kraju, gdzie najważniejsze polityczne przewroty są sprawione czasem przez jakiegoś *giermka* do zapalania fajki, jakąś mamkę lub eunucha; a nikt tak doskonale nie zna drogi w tym labiryncie, jak nasz stronnik reformy, wielki Reszid-pasza.»

— Podług ostatnich listów z Konstantynopola, z dnia 11 Grudnia, Reszid-pasza, z rozkazu Sułtana, zasiada w Radzie Ministrów. Ztąd widać, że nieporozumienia między Mehemet-paszą i Reszid-paszą można uważać za złatwione.

— W *Gazecie Poczt* piszą: «W listach odebranych z Bosforu 6 i 7 Grudnia, o niczém tam nie mówią, jak o przewrocie Ministeryalnym w Stambule. Rząd Turecki, po wszystkie czasy, działał z największém niedbalstwem. Dziś stare tureckie stronnictwo głośno oskarża Ministerstwo, że zapomniało zupełnie o armii narodowej, wydało je na wszystkie klęski, a zajmowało się jedynie legiją cudzoziemską. Nakazany zaciąg chrześcian w Turcyi pozostał niewykonanym, za to anglicy wszędzie po prowincyach pozakładali kantory werbownicze. Skargi wzmagają się zewsząd; wszyscy do ostatka znużeni i wycieńczeni są wojną; wszyscy wołają o pokój; na nieszczęście stronnictwu pokoju, schodzi na rozumnych i czynnych przywodzcach.—*Gazeta Bulgarska*, pierwsza dała wiadomość o wzięciu Karsu i za to otrzymała surową naganę.—Wiadomości z Kolchidy nie są pocieszające; Omer-pasza odstąpił ku Redut-Kale, a Ruskie przednie czaty posunęły się na Czeczeńską dolinę.» *(P. P.)*

NIEMCY.

WIEDEŃ, *18 Grudnia.* Przy zmniejszeniu armii niektórzy jenerałowie, jak twierdzi korrespondencya gazety *Nord*, będą mianowani Feldmarszałkami. Jako przeznaczonych do otrzymania tej godności wymieniają Feldcechmistrzów Hess i Augustin, i jenerała jazdy hrabię Gorzkowskiego.

Wiedeń, 23 Grudnia. Minister Szwedzki przy Dworze Austryackim P. Manderström, wrócił tu z podróży do Szwecyi.

— Mowa jest o założeniu w Węgrzech nowego Uniwersytetu.

— Zapewniają że dezerter Austryacki Türr, obecnie Pułkownik służby Anglo-tureckiej, został tu przywieziony w tych dniach z Kronstadt i zamknięty w domu aresztu wojskowego. Sądzą że będzie mu wydany pasport z rozkazem wrócenia do Legii anglo-tureckiej. *(G. P.)*

PRUSSY. W dniu 23 Grudnia dziękczynne nabożeństwo było odprawione z powodu wzięcia Karsu w kaplicy Rossyjskiego Poselstwa, na którém prócz osób składających Poselstwo, znajdowali się wszyscy Rossyanie obecni w Berlinie, dość znaczna liczba wyższych urzędników cywilnych i wojskowych Pruskich. W liczbie ostatnich zauważano Głównodowodzącego w Marchiach, jenerała jazdy barona Wrangel, i Pełnomocnika wojskowego Króla Jmci Pruskiego przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim, hrabię Münster.

— Drożyzna przedmiotów żywności doszła do takiego stopnia, że się zawiązało Towarzystwo z osób miłosiernych klass wyższych dla wspomagania ubogich. Jedno z nich, pod przewodnictwem Pierwszego Ministra P. Manteuffel, którego imię spotyka się zawsze we wszystkich przedsięwzięciach dobroczynności, otworzy w tych dniach kilka kantorów, w rozmaitych częściach miasta, gdzie będą rozdawane obiady, złożone z zupy, jarzyny i mięsnej potrawy. Obiad taki kosztować będzie półtora grosza (5 kopiejek srebrem.) *(P. P.)*

DANIJA.

W gazetach angielskich umieszczona jest nota Gabinetu Washingtońskiego z dnia 3 Listopada w odpowiedzi na kommunikacye Danii w przedmiocie kwestyi Sund'skiej. Stany Zjednoczone zaprzeczają Danii prawa pobierania opłat przy przejściu okrętów przez Sund i oba Belty. Z tej uwagi Stany nie mają przysłać pełnomocnika dla układów o tej kwestyi, nie chcą bowiem zajmować się zagadnieniem o równowadze europejskiej. Oświadczają że są gotowe płacić za utrzymanie w dobrym stanie przejść przez te ciaśniny w interessie handlu, ale nie uznają prawa politycznego Danii w tym względzie. *(R. I.)*

ANGLIJA.

Korrespondencya z Londynu do Gazety Powszechnej Augsburskiej zaprzecza najmocniej wiadomości, jakoby lord John Russell miał na nowo wejść do Gabinetu. Owszem, przez całą jesień, ten mąż Stanu pilnie unikał wszelkiego zetknięcia ze swemi urzędowemi przyjaciołmi i trzymał się na uboczy od wszelkich spraw politycznych, a to dla tego, żeby sobie zachować zupełną swobodę działania i opinii za otwarciem Parlamentu.

— Warstat w Pembroke odebrał rozkaz od Admiralicyi przystąpienia niezwłocznie do zbudowania 4 nowych szalup kanonjerskich, które mają być gotowe na 1 Marca. Będą one miały sto stop długości, 22 szerokości, zanurzając się na pół siódmej stopy i podejmując około 200 tonn. Każdy kapitan, dowodzący dywizyą takich szalup, będzie miał w swém rozporządzeniu okręt linijowy, urządzony na transportowy, na którym będą zapasy żywności i wszelkie składy.

— Hotel Mennicy przedstawia teraz widok niesłychanej działalności; wybijają w nim medale, które mają być rozdane armii Krymskiej. Z razu miano tylko niemi ozdobić żołnierzy angielskich i w tym celu przygotowano było 70,000 sztuk. Ale później Rząd postanowił rozciągnąć ten znak honorowy na wojska Francuzkie i Sardyńskie, co pomnoży liczbę medalów do 300,000. Każdy medal ze sprzączką i wstążką będzie kosztował niemniej nad 10 szylingów. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *23 Grudnia.* Poseł francuzki w Londynie hrabia Persigny, przybył do Paryża.

— *Patrie* zaprzecza pogłoskom, rozszerzonym przez gazety zagraniczne o środkach finansowych, mających się przedsięwziąć przez Rząd Francuzki, mianowicie o nałożeniu nowego podatku na tabakę, sól i inne przedmioty.

— Podług *Indépendance Belge*, Zachodnie Mocarstwa żądały od Austryi objaśnień, z powodu zmniejszenia armii Austryackiej, na co Gabinet Wiedeński miał odpowiedzieć, że zmniejszenie to bynajmniej nie osłabia sił Monarchii.

— Piszą w jednej Barcelońskiej gazecie, że Karliści gotują się do nowego powstania i zamierzają wkroczyć w znacznych siłach do Katalonii.

— 21 Grudnia, około południa wszczął się był pożar wśród rusztowań, otaczających nowe budowy około zamku Louvres. Pożar ten wprędce ugaszony, groził wielkiém niebezpieczeństwem ztąd, iż był wybuchnął nader blisko od pawiljonu, w którym zachowują się najszacowniejsze płody sztuki.

— Przed kilku dniami Policya, zawczasu uprzedzona, zaaresztowała cały transport furgonów, przybyły do Paryża z Genewy, do jednego z kommisyonerów handlowych tamecznego miasta. Odkryto w tych powozach ogromne mnóstwo broszur i pism socyalistowskich. Cztery osoby zostały uwięzione.

— Minister Saski, w Paryżu, baron Seebach, wyjechał ztąd na urlop, 19 Grudnia. Przed odjazdem miał on długie u Cesarza posłuchanie.

Paryż, 25 Grudnia. Dekretem Cesarskim z dnia 32 Grudnia Archiwa Państwa przyłączone zostały do Wydziału Ministerstwa Stanu. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Piszą z Paryża, 17 Grudnia do Gazety Powszechnej Augsburskiej: «Jak łatwo było przewidzieć, odpowiedź Króla Deputacyi Drugiej Izby, która się stawiła z adressem, była nader ostróżna i ograniczona do jak najogólniejszych wyrazów. — Wypadek, który tu czyni wielkie wrażenie, jest zaaresztowanie Plebana Verres, z doliny Aosty. Po przetrząśnieniu jego mieszkania, czego wypadkiem było, jak twierdzą gazety nieprzyjaźne Duchowieństwu, znalezienie korrespondencyj i pism kompromittujących, pomieniony kapłan był natychmiast odprowadzony do więzienia Aosty. Gazety, trzymające stronę Kościoła, wyrażają wielkie oburzenie ze sposobu, jakim władza obeszła się z duchownym w tém zdarzeniu.

— Piszą z Turynu do tejże gazety, 16 Grudnia: «Werbunek do Legii anglo-włoskiej czynnie się odbywa na granicy Toskańskiej i co dnia młodzi ludzie stawią się do zaciągu. Z tego powodu Rząd Toskański wydał obwieszczenia zagrażające surowemi karami tak samym nowozaciężnym, jak i tym, coby dopomagali do werbunku. — Donoszą, że skutkiem złatwienia nieporozumień między Toskaniją i Sardyniją, Margrabia Tanaz de Nerli, obecnie Sprawujący interessa Toskanii w Paryżu, uda się w tymże charakterze do Turynu.

RZYM. Korrespondencya z Rzymu do Nowej Gazety Pruskiej mówi o pogłosce, jakoby Rząd Francuzki czyni kroki, dla otrzymania od Stolicy Apostolskiej usunięcia jednego z Biskupów, dobrze znanego w swojej dyecezyi przez swe sympatye legitymistowskie. Gazeta Pruska domyśla się, że ta pogłoska ściąga się do Biskupa Luçon'skiego, znanego powszechnie pod przezwiskiem (sobriquet) «Biskupa Wandei.»

NEAPOL. Jest mowa o zawarciu związku ślubnego przez J. K. W. Xięcia Kalabryi ze starszą córką Xięcia Maxymiljana Bawarskiego, siostrą Cesarzowej Austryackiej.

— Słychać że Xiążę Ischitella wrócił do łaski Królewskiej i że mu będzie poruczony kierunek prac, mających na celu przekształcenie jeziora Avernu na port wojenny. *(P. P.)*

GRECYA.

Korrespondencya Nowej Gazety Pruskiej, z dnia 7 Grudnia zapewnia, że list, adressowany od bandytów do obecnego Ministerstwa, na który się powołuje *Monitor Francuzki* nigdy nie był ani pisany, ani odebrany. Za to Rząd ma w swojém ręku szczegółową listę band rozbojniczych i ich członków, z której jasno widzieć się daje, że zawiązanie się tych band Grecya winna Panu Kalergi, to jest pośpiechowi, z jakim rozwiązał bataljony pograniczne i amnestyi, którą udzielił w Maju 1854 roku przestępcom wszelkiego rodzaju. Te bandy, których jest siedm, nie są stałe, ale się zgromadzają za daném hasłem, w razie potrzeby. Pułkownik Kotoianis i deputowany Zotoz, zapaleni stronnicy dawnego Ministerstwa, mają w bandach mnogich przyjaciół, dawnych sług i nawet krewnych. Rząd niebędzie na to zważał i postąpi z bandytami z jak największą surowością.]

Ateny, 11 Grudnia. Baron Prokesch-Osten, w przejezdzie swoim do Stambułu, gdzie jest Internuncyuszem, po prywatném posłuchaniu, obiadował u Króla Jmci.

— Depesza telegraficzna z Triestu, odebrana przez Gazetę Powszechną Augsburską, datowana z Aten, 14 Grudnia, zawiera co następuje: Przedwczora przybył do Aten Poseł Turecki Riza-pasza.—Mieszkania zajmowane przez wojska Angielskie, są obecnie płacone ze Skarbu Greckiego. — Bandyci, w liczbie 40, napadłszy na dóm deputowanego Buduris, który jest Naczelnikiem jednej wiejskiej gminy, uprowadzili z sobą córkę, zięcia, i dwoje małych dzieci P. Buduris, za których wymagają 40,000 talarów okupu. *(G. P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *25 Grudnia.* (Tel.) Jutro ma być na Kortezy podany wniosek nagany postępowania Ministrów.

Przesilenie Ministeryalne nie jest jeszcze ukończone.

Nieprawdą jest, że Marszałek Espartero ma się udać do Logrono.

Wielkie zimna panują w Madrycie; stawy Retiro są pokryte lodem i zawiązało się towarzystwo łyżwiarzy.

— P. Olozaga otrzymał od Kortezów pozwolenie powrócenia na swe Poselskie stanowisko do Paryża. *(J. de S.-P.)*

PORTUGALIJA.

Piszą z Oporto, że zbiór win w tym roku dał zaledwo 7¼ procent zwyczajnego, średniego winobrania. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *25 Grudnia.* Młynarski wyrobnik Stricker którego przytomność uratowała Cesarzowę Jmć od nieszczę-

śliwego przypadku, przez zahamowanie rozbieganych koni, otrzymał od Cesarza Jmci pensyą dożywotnią; hojnie też wynagrodzone zostały wszystkie osoby, które nadbiegły były na ratunek N. Pani. Stangret dworski, ciężko zraniony przez spadnienie z kozłów, umarł mimo wszystkie starania, jakich był przedmiotem.

— Piszą w *Journal de Francfort* z Wiednia, 22 Grudnia: «Najlepszym dowodem, że się nie spodziewamy przedłużenia wojny, jest to, że zmniejszanie armii bez przerwy się dokonywa. Twierdzą że baron von Bruck otrzymał zmniejszenie budżetu na Wydział Wojny o 110 do 120 miljonów florenów.

— Piszą z Wiednia do gazety Lipskiej, że Cesarz Jmć postanowił przywrócić Ministerstwo Wojny i mianować na Naczelnika tego Wydziału Arcyxięcia Alberta, który zarazem będzie spełniał obowiązki Naczelnika Kancellaryi Centralnej; zaś feldcechmistrz hrabia Gyulai, Dowodzca 5 korpusu armii, ma być mianowany na miejsce Arcyxięcia, Gubernatorem cywilnym i wojennym Węgier.

— Z powodu 50-letniego jubileusza służby feldcechmistrza barona Hess, Cesarz Jmć nadał mu order św. Szczepana Wielkiego Krzyża.

PARYŻ, *27 Grudnia*. Zapewniają że jenerał La Marmora spodziewany jest do Paryża, gdzie, jak pisze *Times*, ma się wprędce zebrać wielka Rada wojenna dla uchwalenia planu przyszłorocznej kampanii.

— Słychać że będą założone obozy: od 30,000 ludzi pod Boulogne, a od 20,000 pod Brest.

Paryż, 28 Grudnia. (Przez telegraf.) Monitor dzisiejszy zawiera Dekret, którym Gwardya Cesarska zostaje zreorganizowana na dwie dywizye piechoty, trzy brygady jazdy i dwa pułki artylleryi.

— Na Giełdzie 27 Grudnia: (Tel.) 4½ procentowe 91 fr. 75 centimów — 3 procentowe 64 fr. 85 centimów.

LONDYN. Na Giełdzie 27 Grudnia, (Tel.) Konsolidy 88⅝— Rossyjskie 5 procentowe 96 — 4½ proc. 88.

SARDYNIJA. Piszą z Genui do *Indépendance Belge*: «Pomimo wszystkiego co się mówi o pokoju, gotują się tu więcej niż kiedy do wojny. Minister Wojny i Marynarki Durando wydał rozkazy skoncentrowania nowych wojsk; jest mowa o zebraniu korpusu od 10,000 ludzi. Legija anglo-włoska ma też być uorganizowana do przyszłego Lutego. Będzie się składała z dwóch pułków; jeden już gotów.

— Piszą z Rzymu, że tam uwięziono znowu wielką liczbę osób z rozkazu Trybunału *Consulta*, który prowadzi śledztwo w processie Mancini. Więzienia stanu w Rzymie są przepełnione.

ATENY. Piszą z Aten, 14 Grudnia, do *Nowej Gazety Pruskiej*, że w samym dniu swego tu przybycia Internuncyusz Austryacki baron Prokesch-Osten, oddał wizytę Ministrowi Rossyjskiemu Panu Persiani, w którego powozie potém obaj ci dyplomaci przejeżdżali się po mieście. — Izba Deputowanych zapisała w swym protokole akt oburzenia i protestacyi przeciw jednemu artykułowi Monitora Francuzkiego w którym nader niepochlebnie mówi się o stanie rzeczy w Grecyi, o Dworze Greckim i t. d. Izba nazywa ten artykuł, umieszczony w gazecie urzędowej francuzkiej, pasmem kłamstw i potwarzy. *(J. de S.-P.)*

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Do 2 Departamentu weszły następujące sprawy appellacyjne, w roku 1855.

1.) 13 Listopada, od Witebskiego Cywilnego Gubernatoa, o poszukiwaniu przez włościanina *Juszczenko* swobody z pod władania hrabi Ireneusza *Chreptowicza*.

2.) 20 Listopada, z Mohylewskiej Izby Sądu Cywilnego, o poszukiwanych przez obyw. *Kinbara*, na xięciu Alexandrze *Lubomirskim* stratach w ilości 2,800 rubli sr. z powodu zniesienia drogi w majątku Awrilach.

3.) 29 Października, z takiejże Izby Witewskiej o włościanach *Odyńcach*, posiadanych przez obywatelki *Szumowiczowę* i *Szadurskę*.

4.) Tegoż dnia, od Witebskiego Cywilnego Gubernatora o niedoborze dochodów z majątku Iwanowa, obyw. *Michelsona*, który stał się własnością Skarbu.

—

Przeniesione zostały do Senatu, na Zdanie Kommisyi prośb, sprawy:

Od 1 Listopada po 1 Grudnia 1855.

1.) Szlachcica Marcina *Łazarewicza-Szepielewicza* o koszta, poszukiwane na nim przez Gub. Sekr. *Sawickiego* i jego żonę.

2.) Hrabi Józefa *Micielskiego* o zaspokojeniu pretensyi, z pieniędzy przysądzonych hrabinie Apollinaryi *Plater*.

3.) Opiekunów małoletnich dzieci cudzoziemca *Spindlera*, Chrystiana-Ludwika *Brunn* i Doktora Praw Karola *Ebersteina*, o pieniężnej pretensyi Spindlerów do hrabi *Potockiego*.

—

Do Ogólnego Zgromadzenia trzech pierwszych i Heroldyjnego Departamentu Senatu, z powodu rozróżnienia zdań, przeszła z 1 Departamentu sprawa:

o szlacheckiej rodowitości familii *Kontrymów*.

—

W témże Ogólném Zgromadzeniu wysłuchane zostały sprawy:

1.) 4 Listopada, barona *Sarker* o rachunkach z dóbr Szkłowa.

2.) 11 tegoż m., Pułkownika Eugrafa *Czeliszczew* o pieniądzach poszukiwanych od żony jego, zapłaconych za majątek *Różyn*.

3.) 18 tegoż m., Dymis. Sktabs-kapitana gwardyi Dymitra i żony jego Elżbiety *Zagriażskich*, o ziemie, poszukiwane z pod władania obyw. *Zakaszewskiego*.

4.) 25 tegoż m., o szlachectwie rodu *Kontrymów*.

—

Na Konsultacyą weszły i do wysłuchania naznaczone są sprawy, na 7 Stycznia 1856:

1.) O zaliczeniu Józefa-Rocha syna Lucyana *Kontryma* do rodu *Kontrymów*.

2.) O szlach. *Niewmierzewskich*, obwinianych o ukrywanie włościan obywatelki Czudowskiej, *Gryszyna* i *Stolnikowicza*. *(Ogł. Sen. 17 Grudnia 1855.)*

OD REDAKCYI.

Wydany będzie 101 numer Tygodnika, który wyjdzie po Swiętach, 30 Grudnia.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 22 Декабря 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.